Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 31 maja 1927. Nr. 65

Co Kościół gani, to rząd zaleca.

Stanowisko Kościoła kat. a rządu w stosunku do Ymki. — Co to jest Ymka?

Y. M. C. A. jest to organizacja mająca rzekomo cele humanitarne i dobroczynne, jak zakładanie burs dla młodzieży kształcącej, czytelni, hal gimnastycznych, urządzeń sportowych, zakładów dobroczynnych i t. d. Ale pod płaszczykiem dobroczynności kryje się cel inny, a prawdziwy, mianowicie szerzenie idei sekt protestanckich, jak metodystów, badaczy Pisma św. i innych. Choć cel ten nie ujawnia się odrazu i wyraźnie i nie ma na razie dowodów otwartego występowania u nas Ymki przeciw kościołowi katolickiemu, to jednak stawiając na równi wszystkie wyznania chrześcijańskie osłabia rzeczona organizacja przekonania katolickie a szerzy indyferentyzm religijny.

To też kościół kat. widząc grożące z tej strony niebezpieczeństwo wierze katolickiej, zajął wobec owej organizacji stanowisko nieprzychylne.

Stolica Papieska oraz Biskupi polscy ostrzegają przed przynależnością do Ymki, jako organizacji wrogiej kościołowi kat.

Jakie stanowisko zajmuje wobec Ymki Stolica Papieska? Stolica Papieska dekretem św. Officjum z dnia 5 listopada r. 1920 potępiła działalność Ymki jako instytucji założonej przez sekciarzy protestanckich, metodystów szerzących idee protestantyzmu.

Co mówi o tej organizacji ks. kardynał Kakowski?

Kiedy na wiosnę tego roku zaczęto zbierać ofiary na tę instytucję w Polsce, ks. kardynał Kakowski w Warszawie wydał list papieski do duchowieństwa i wiernych diecezji warszawskiej, odczytany we wszystkich kościołach przeciw popieraniu przez społeczeństwo polskie związku Ymca. Przytacza on w tym liście pasterskim jeszcze raz zdanie Stolicy świętej, potępiające dążenia tej organizacji, przypomina obowiązek każdego katolika zastosowania się do zdania Stolicy św., wykazuje szkodliwe działanie sekciarskie Y. M. C. A. w Polsce i przestrzega przed dawaniem ofiar na cele tej organizacji. Niech protestanci i sekciarze popierają swoje organizacje, ale pomimo oświadczeń polskiej Y. M. C. A. i pomimo dobrej woli niektórych jej zwolenników, sprzeniewierza się stanowisku Polaka-katolika ten, kto złoży najmniejszą ofiarę, a tembardziej grosz wdowi na wspieranie propagandy, która nie jest ani polska, ani katolicka!

Za fizyczne i sportowe wartości, choćby i najwyższe, tak mówi dalej Ks. kardynał Kakowski, niepoświęcimy wiary młodzieży katolickiej amerykańskiemu sekciarstwu.

Y. M. C. A. bowiem jest w gruncie rzeczy nowożytną formą sekty religijnej, która pod płaszczykiem „czynu i dobroczynności“ chce szerzyć zasady protestanckie wśród katolików Europy.

Nie udała się jej propaganda we Włoszech ani we Francji ani w innych krajach katolickich, przerzuciła się wtedy z wytężoną robotą do Polski, gdzie temi samemi sposobami, które wszędzie indziej zostały poznane i potępione, usiłują zdobyć Polskę.

Katolicy miejcie się na baczności, zachowajcie roztropność!

A co mówi o Y. M. C. A. ks. arcybiskup Krakowski Sapieha?

„Jesteśmy wszyscy przekonani, że naszemu społeczeństwu potrzeba zdrowia i sił fizycznych, ale jeszcze bardziej potrzeba sił moralnych i stałych zasad. Nie chcemy zaprzeczać, że Organizacja Ymki może przyczynić się do wyrobienia naszej młodzieży, jednak musimy uznać, że wprowadzenie jej w atmosferę choćby tylko wątpliwości religijnych i jakiejś nieuchwytnej międzynarodowej religijności, wyzutej ze stałych zasad, musi się odbić szkodliwie na jej przekonaniach i podkopać w sumieniach wszelką pozytywną religję a tem bardziej prawdziwe chrześcijaństwo, zawarte w katolicyźmie. Wierzymy bowiem zapewnieniom, że Y. M. C. A. u nas nie występuje otwarcie przeciw kościołowi katolickiemu i wierze katolickiej, jednak, stawiając na równi wszystkie wyznania chrześcijańskie, temsamem osłabia przekonania katolickie i stwarza wielkie niebezpieczeństwo obojętności, osłabia siłę zasad, jakie winny kierować naszem życiem.

Popieranie przeto organizacyj choćby tylko niejasnych pod tym względem i niezdecydowanych, jest szkodą dla naszych przekonań religijnych, ale tak samo osłabieniem sił naszej pracy społecznej. Wiedzeni temi powodami i z obowiązku pasterskiego musimy przestrzeć wiernych naszej archidiecezji, wskazując obowiązek sumienia niepopierania i niebrania udziału w takiej organizacji, której celów i zasad z zasadami katolickiemi pogodzić nie można“.

A jakie stanowisko zajmuje wobec Ymki rząd polski?

Wyjaśnia to okólnik Ministra oświęcenia do Kuratorów szkolnych, rozesłany dnia 28 kwietnia br.

Z powodu konkretnych wypadków, przedstawionych mi przez Związek młodzieży chrześcijańskiej „Polska Y. M. C. A.“, uważam bezwarunkowo za niewskazane utrudnianie lub wprost zakazywanie młodzieży szkolnej uczęszczania do ognisk tej instytucji, korzystania z urządzeń, sal gimnastycznych, brania udziału w ćwiczeniach fizycznych, grach i zabawach ruchowych dla młodzieży tam organizowanych, korzystania z kursów językowych, wykładów i t. p. Czynię tylko tego rodzaju zastrzeżenie, że młodzież szkolna może należeć do polskiej Y. M. C. A., wyłącznie w charakterze uczestników, a nie członków oraz, że młodzież przed uzyskaniem uczestnictwa w danem ognisku, związku „Y. M.C.A.“, winna zgłosić swój zamiar w dyrekcji szkoły, która specjalnych trudności w tym względzie czynić nie powinna. Bliższe zainteresowanie się zajęciami młodzieży w polskiej Ymce, dokładniejsze wniknięcie w ducha i pracę Ymki ze strony dyrekcji szkół i nauczycielstwa, uważam za bardzo wskazane i pożądane. Tylko bowiem w ten sposób można wyrobić sobie sąd jasny i objektywny o działalności instytucji.

Zechcą panowie kuratorzy zawiadomić o tem dyrekcje szkół“.

Minister (—) dr. Dobrucki.

Widzimy stąd, że stanowiska zajęte przez Ministra Oświęcenia publicznego w sprawie Ymki, stoi w jaskrawej sprzeczności do stanowiska Stolicy Papieskiej i Biskupów polskich.

Uchwała księży prefektów w sprawie Ymki.

Wobec okólnika p. min. W. R. i O. P. z dnia 28. IV. nr. 9. Prez. 7419/27, Księża Prefekci Koła Warszawskiego, zebrani dnia 17. V. na posiedzeniu zwyczajnem zwrócili się do Zarządu Głównego Kół Księży Prefektów:

1. z oświadczeniem, że jako kapłani, czują się obowiązani w sumieniu, stosownie do wskazań Stolicy Apostolskiej, wyrażonych dnia 5. XI. 20 r., a potępiających działalność stowarzyszenia Y. M. C. A., jak również do listu pasterskiego J. Em. Ks. Kard. Kakowskiego, a ogłoszonego dnia 2. IV. br., — bronić duszy naszej młodzieży przed zakusami na nią wpływów protestanckich i międzynarodowych stowarzyszenia Y.M.C.A.

2. Z prośbą, ażeby ich oświadczenie zechciał zakomunikować innym Kołom Księży Prefektów oraz Władzy Duchownej.

Uchwałę tę przyjęto jednomyślnie i bez dyskusji.

Zasłużony Kapłan składa ordery z powodu okólnika min. Dobruckiego w sprawie Y. M. C. A.

Zasłużony działacz społeczny i opiekun ludności Gorlic (Małopolska Zachodnia) w czasie wojny światowej, Ks. prałat Swieykowski, wysłał do kancelarji P. Prezydenta Rzplitej następujące pismo:

„Excellencjo! Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Okólnik Pana Ministra W. R. i O. P. dto Warszawa 28. 4. 27. Nr. O. Prez. 1419/27. „W sprawie uczestnictwa młodzieży szkolnej w Związku „Polska YMCA“ rozesłany do Panów Kuratorów Okręgów Szkolnych a przez Nich do Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólno kształcących, seminarjów nauczycielskich oraz szkół zawodowych wydany po 1. Orzeczeniu św. Kongregacji Officjum 5 listopada 1920, 2. Liście pasterskim Księcia Biskupa krakowskiego na wiosnę 1921, 3. Liście past. prymasa śp. kardynała Dalbora, 4. Liście past. prymasa ks. arcybiskupa Hlonda, 5. Liście past. kardynała Kakowskiego, 6. Liście past. Księcia Metropolity Sapiehy w ostatnich miesiącach 1927, w których wszyscy dostojnicy kościelni mający wyłączne prawo decydowania, co jest a co nie jest niebezpiecznem dla wiary i moralności głoszonej przez Kościół katolicki, Konstytucją z 17 marca uznany za panujący w Polsce, ostrzegają społeczeństwo nasze przed niebezpieczeństwami grożącemi ze strony Y. M. C. A. zmusza mnie do następującego oświadczenia:

Wobec wielce nietaktowanego i tak jaskrawego podkopywania powagi Episkopatu polskiego przez najwyższą Władzę szkolną w naszej nieszczęśliwej Ojczyźnie; wobec narażenia młodzieży szkolnej na osłabianie wiary i moralności, gdyż staje przed dylematem: kogo ma słuchać w rzeczach wiary i etyki katolickiej? czy biskupów czy ministra W. R. i O. P.?; wobec formalnych, a co gorsza, urzędowych kpin z przestróg Episkopatu,

dotknięty powyższym Okólnikiem Ministra W. R. i O. P. w najgłębszych mych uczuciach kapłańskich, a zarazem wiedząc, ile zgorszenia Okólnik ten w szeregach młodzieży i w społeczeństwie i tak już gruntownie radykalizującem wywoła,

uważam za niegodne kapłana katolickiego poczytywać za jakikolwiek zaszczyt odznaczenie „Krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski“ przyznane mi przez Excellencję Pana Prezydenta 9 listopada 1926 a intymowane pismem Kanclerza tegoż Orderu Pana Jana Kochanowskiego z 11 listopada 1926 i

pozostawiam Excellencji Panu Prezydentowi to odznaczenie me do dyspozycji.

Bo doprawdy biedna Polska, która aż na tego rodzaju operacje duszy młodzieży polskiej przez Ministra W. R. i O. P. dokonywane patrzeć musi!!

Z wyrazami wysokiego poważania dla Exscellencji Pana Prezydenta

ks. Bronisław Świeykowski,
tajny podkomorzy J. Św. i wysłużony katecheta.

Wspaniały triumf polskości na Górnym Śląsku.

Prawie 100 proc. dzieci wpisało się do szkół polskich. — Po wsiach nie będzie ani jednej szkoły niemieckiej.

Katowice, 24. 5. W sobotę kończą się na G. Śląsku wpisy do szkół powszechnych. Urzędowego zestawienia rezultatu wpisów jeszcze nie ma, jednakże już wedle prywatnych informacyj zebranych ze wsi i miast okazuje się, że jeżeli idzie o szkoły polskie, to wpisy wypadły wprost imponująco. We wszystkich powiatach, tak po miastach, miasteczkach, osadach fabrycznych, jak i wsiach, liczba dzieci polskich w szkołach polskich znacznie wzrosła, a to nawet do 100%, natomiast zmalała niebywale liczba dzieci w mniejszościowych szkołach niemieckich.

I tak w pow. katowickim wpisało się do szkół polskich 91% dzieci (w r. ub. 75%), w Wielkich Katowicach 72% (r. ub. 62%), w Król. Hucie 72% (r. ub. 61%), w pow. Świętochłowieckim 81% (r. ub. 54%), w pow. tarnowsko-górskim 89% (r. ub. 82%), w pow. pszczyńskim 95% (r. ub. 85 proc.), w pow. lublinieckim 99 proc. (r. ub. 90 proc.), w pow. rybnickim 96 proc. (ub. r. 90 proc.). Ponadto w całym szeregu miejscowości przepisano dzieci polskie ze szkół niemieckich do szkół polskich.

W Rybniku 90 proc. dzieci wpisało się do szkół polskich, zaś w całym szeregu miejscowości 100 proc. dzieci zostało wpisanych do szkół polskich. Nawet w miejscowościach zagrożonych, jak w Król. Hucie, Siemianowicach i Chrobaszowie mimo szalonej agitacji niemieckiej, wpisy do szkół polskich wypadły wspaniale.

Wobec takiego rezultatu w całym szeregu miejscowości, szkoły mniejszościowe będą zlikwidowane z powodu braku dzieci. Po wsiach nie będzie już odtąd ani jednej szkoły niemieckiej.

Wpisy te świadczą o wielkiej zmianie w nastroju na G. Śląsku. O korzystnej zmianie tej świadczą jeszcze i wybory gminne, które wszędzie zakończyły się zwycięstwem polaków.

Nowe rozporządzenia prasowe Prezydenta Rzeczypospolitej wchodzą w życie już 8 czerwca.

Warszawa, 24. 5. W nr. 45 Dziennika Ustaw z dn. 24 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowem oraz rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 10 maja 1927 r. zmieniające niektóre postanowienie ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem i o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości wchodzą w życie dn. 8 czerwca br. tj. w 15 dni po ogłoszeniu. Pierwsze rozporządzenie jest wspólnem dla wszystkich ziem Rzeczypospolitej prawem prasowem — drugie zaś — powtórzeniem słynnego „dekretu prasowego", odrzuconego przez ciała ustawodawcze.

Dyplomaci Sowieccy muszą w 10-ciu dniach opuścić Anglję.

Londyn, Wczoraj obradowała gabinetowa komisja dla spraw zagranicznych, zajmując się formą zerwania stosunków z Rosją.

Nota angielska dla rządu rosyjskiego wręczona zostanie w piątek sowieckiemu charge d'affaires Rosenholzowi.

Rosyjscy dyplomaci i członkowie delegacji handlowej otrzymują 8—10 dniowy termin, w którym opuścić muszą Anglję.

Równocześnie z wręczeniem paszportów urzędnikom sowieckim zostaną oni zawiadomieni, że wyznaczony został pociąg, który ich odwiezie do portu.

W ambasadzie sowieckiej czynione są gorączkowe przygotowania do wyjazdu. Kufry są już spakowane.

Bolszewiccy władcy pobrzękują mieczem, ale są to strachy na lachy.

Ryga, 26. 5. Z Moskwy donoszą, że sowiecki komisarz ludowy wojny Woroszyłow, wydał rozkaz do armji czerwonej i floty z zawiadomieniem o zerwaniu stosunków z Anglją.

Woroszyłow poleca zaostrzyć pogotowie armji i floty celem ochrony unji sowietów.

W Kronsztadzie ma być ogłoszony stan oblężenia.

Okrętom angielskim będzie zakazane zawijanie do portów rosyjskich.

„Biała księga" dokumentów antyangielskich.

Londyn, 26. 5. Celem zilustrowania wrogiej propagandy sowietów i III. Międzynarodówki przeciw Anglji, ogłoszono w formie „Białej Księgi" 15 dokumentów znalezionych w lokalu sowieckiej delegacji, oraz listę adresów, o których premjer Baldwin wspominał w swem oświadczeniu.

I Litwa również chce zerwać z Sowietami.

Wilno, 26. 5. Według wiadomości ze sfer politycznych Kowna, ogromne wrażenie wywarła tam wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych sowiecko-angielskich. Na skutek coraz bardziej ujawniającego się niebezpieczeństwa komunistycznego na Litwie i ostatniej kompromitacji poselstwa sowieckiego w sprawie gen. Kleszczyńskiego, opinja publiczna Litwy i sfer rządowych, zwrócona jest przeciwko Sowietom. Jednocześnie na sile przybiera orjentacja anglofilska, propagowana przez szereg poważnych czynników politycznych w Kownie.

Anglja naprawdę zabrała się do bolszewików.

Londyn, 27. 5. Odpowiadając w Izbie Gmin dep. Labour Party Clynesowi, który przedstawił wniosek, domagający się przeprowadzenia śledztwa nad całokształtem incydentu anglo-sowieckiego. Chamberlain oświadczył, iż we wszystkich częściach świata, gdzie tylko istnieją elementy niepokoju czy buntu, rząd sowiecki starał się zawsze wykorzystać te okoliczności celem powiększenia wzburzenia i doprowadzenia do rozruchów.

Za aprobatą zerwania między Anglją a Sowietami padło 367 głosów, — przeciw 118. Duże wrażenie sprawiła wiadomość, że Kanada już dokonała także zerwania z Moskwą.

Niemcy opiekunami bolszewików.

Berlin, 27. 5. Prasa berlińska donosi, że ambasador sowiecki w Berlinie zwrócił się do urzędu spraw zagr. Rzeszy o udzielenie wiz wjazdowych do Niemiec dla personelu sowieckiej delegacji handlowej w Anglji i dla personelu spółki handlowej „Arcos".

Wycieczka przedstawicieli rolnictwa Finlandji w Warszawie



Wycieczka składająca się z 15 osób m. in. znajduje się b premper Kallo, która zwiedzi Warszawę, Łowicz, Puławy i Kraków.

Wielka bitwa w Chinach.

Szanghaj, 27. 5. Na równinach prowincji Hankou rozpoczęła się wielka bitwa, jaką wojska południowe dotychczas nigdy jeszcze nie staczały. Boropin i 7 innych komunistów rosyjskich opuścili już Hankou. Pozostali komuniści przygotowują się do odjazdu.

B. chiński minister zakonnikiem.

B. chiński min. spr. zagr. i poseł w Bernie Lou Yen Tsian przesłał Ojcu św. wszystkie swoje ordery, ponieważ wkrótce wstąpi do klasztoru belgijskiego.

Czy to się raz skończy?

Warszawa, 24. 5 „A. B. C." donosi, jakoby władze wojskowe zamierzały przenieść na emeryturę poruczników powyżej 38 lat i kapitanów powyżej 43 lat.

Pierwszy transp. amunicji dla Polski w Gdańsku.

Gdańsk. Onegdaj przybył do Gdańska statek „Wilja" z ładunkiem polskiej amunicji.

Jest to pierwszy wypadek wyładowania polskich materjałów wojennych w porcie gdańskim.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 30 maja 19[illegible] r.

Kalendarzyk. 30 maja, Poniedziałek, Ferdynand, kr. w. 31 maja, Wtorek, Aniela p; Petronela p.
Wschód słońca g. 3 — 23 m. Zach. słońca g. 19 — 44 m.
Wschód księżyca g. 4 — 31 m. Zach. księżyca g. 20 — 12 m.

Z miasta i powiatu.

Najprzewielebniejszy Ks. Biskup zawitał do naszego miasta.

Nowemiasto. Na zaproszenie miejscowego ks. Proboszcza Najprzew. ks. Biskup z Pokrzydowa przed wyjazdem do Lembarga, zaszczycił Swą obecnością i nasz gród. Stanąwszy samochodem przed kościołem parafjalnym około godz. 12-tej w południe — ludność miasta wieścią o przybyciu Dostojnego Gościa zaalarmowana, wywiesiła chorągwie i licznie zebrała się na rynku i ulicach witając swego Arcypasterza radosnemi okrzykami — wstąpił Najprzew. ks. Biskup do świątyni Pańskiej, aby oddać hołd utajonemu Zbawicielowi a potem, by obejrzeć wnętrze kościoła oraz stare jego a drogocenne zabytki. Ks. Biskup zachwycony był ich bogactwem i niezwykłością. Dwa stare portrety biskupów ks. Biskupa Leskiego i Hohenzollera polecił przysłać do Swego pałacu. Następnie udał się na skromny posiłek do plebanji, serdecznie witany przez gospodarza domu ks. Prob., p. Burm. miasta oraz miejscowych księży. Dziękując serdecznie za gościnne przyjęcie, ks. Biskup przyrzekł swoje przybycie za rok celem odbycia tu Swej wizytacji. Przy wsiadaniu do samochodu uczennice Szkoły Wydziałowej pożegnały ks. Biskupa stosownemi deklamacjami i ślicznemi bukietami. Odjeżdżającego zaś rozstawiona po mieście młodzież szkolna żegnała okrzykami oraz rzucaniem kwiatów. Ks. Biskup przyrzekł w przyszłym roku Swojemu pobytowi wyznaczyć dłuższy czas, znalazłszy tu i tak gościnne przyjęcie i tak dużo arcycennych zabytków.

Z Dyrekcji miejsc. Państw. Progimnazjum.

Nowemiasto. 1. Ostatnia konferencja rodzicielska w bieżącym roku odbędzie się w czwartek, dnia 2-go czerwca br. Początek o godz. 11,45 przed poł. Wobec tego, że jest to ostatnia konferencja wywiadowcza przed promocją i ze względu na konieczność zapoznania rodziców z pewnemi rozporządzeniami Kuratorjum i Ministerstwa W. R. i O. P., uprasza się o jaknajliczniejszy współudział rodziców wzgl. opiekunów młodzieży.

2. Począwszy od czwartku, dnia 2-go czerwca br., przyjmować będzie Dyrekcja we wtorki i piątki od godz. 11,45—1 zgłoszenia nowych uczniów. Zgłoszenia należy uskutecznić do 25 czerwca br. Przy zgłoszeniach winni rodzice wzgl. Opiekunowie, przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo odejścia ucznia z ostatniej przez niego zwiedzanej szkoły.

3. Korzystając z okazji, Dyrekcja składa publiczne podziękowanie: a) p. Szrożyńskiemu z Lekart, za podarowanie Zakładowi 1 trąbki i 1 klarnetu w celu zorganizowania kapeli dętej przy progimnazjum, b) p. Gruduszewskiemu z Nawry i p. Pruszakowi z Łąkorka za okazaną przychylność Zakładowi z okazji tegorocznych wycieczek uczniowskich.

Alarm pożarny.

Nowemiasto. Późnym wieczorem, bo około godz. 12 tej, nagle rozległ się po mieście ponury głos syreny pożarnej, wieszcząc zbudzonym ze snu a strwożonym mieszkańcom wybuch pożaru w mieście. Ale było tak — jak się to mówi — że z wielkiej burzy mały deszcz. Na drugiem piętrze, w mieszkaniu p. Bienerta, a w kamienicy p. Lewalskiego w ulicy Sobieskiego zaczęły się tlić sprzęty domowe — podobno same dzieci były w domu. Atoli ogień od razu opanowano, skutkiem czego większej szkody nie wyrządził.

Na Macierz Szkolną w Gdańsku

złożył ks. prob. Chyliński z Mikołajk w administracji „Drwęcy" 5 zł.

J. GORLIC. 65

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Zostawcie go — zawołał Ryszard do nadbiegającego służącego. — Ja sam zajmę się koniem. W ten sposób najlepiej się poznamy obaj z Alim. W samej maneży nie tak łatwo zostaje się przyjacielem konia, jak przy żłobie.

— Brawo! — zawołał jakiś głos z loży. — To bardzo słuszne zdanie. Chciałbym, żeby i inni koniuszowie byli tego samego mniemania!

Trzymał się pan zresztą wcale dobrze, panie Warski i sądzę, że nasza piękna Oliwia będzie zadowolona ze zmiany koniuszego.

Ryszard Warski zarumienił się z zadowolenia usłyszawszy te słowa z ust Barnuma.

Bo starzec stał ukryty w loży i przypatrywał się całemu ćwiczeniu.

Piękna Kreolka, oddawszy Ryszardowi konia, podbiegła do loży i ujęła rękę Barnuma.

— Dziękuję panu, dziękuję z całego serca, że pan ofiarował memu przyjacielowi tak doskonałe miejsce. Ja zaręczam za niego, nie zawiedzie on z pewnością pańskiego zaufania.

— Czy pani przypuszcza, pani Oliwio de Gondra, że ofiarowałem panu Warskiemu to miejsce dlatego, że pani mnie o to prosiła? — rzekł stary Barnum z uśmiechem. — Wcale nie! Dlatego, że pani się może podoba ten młody Polak, nie byłbym dał ani centa, tembardziej zaś czterysta dolarów miesięcznie. Ale człowiek ten spodobał mi się od pierwszej chwili: to energiczny chłopiec, ma gorącą krew w żyłach. Będzie imponował naszej publiczności, a naszym damom z lóż będzie się może więcej podobał, niżby sobie pani tego życzyła!

Piękna Kreolka zarumieniła się aż po włosy.

— Co pan przez to rozumie? — zapytała zmieszana.

— No, pani wie dobrze. Ale nie martw się moje dziecko — ja sam jestem zadowolony, że tak szybko znalazłem zastępcę na miejsce tego ordynarnego i brutalnego Thomsona.

Ten głupiec byłby mnie pozbawił mojej ulubienicy. Gdyby się pani było wczoraj zdarzyło nieszczęście, cyrk byłby poniósł niepowetowaną stratę.

— Ale, ale — dodał szybko Barnum zażywając tabaki, — chciałbym pani nadmienić, że kontrakt, który panią wiąże ze mną na dwa lata, potrzebuje jeszcze podpisu pani. Gdy się pani przebierze, to może się pani zgłosi do mej kancelarji i podpisze kontrakt.

Chytry Barnum wiedział, że dzisiaj, gdy wyświadczył Kreolce przysługę, będzie ona bardziej skłonna do podpisania kontraktu, który ją wiązał z Barnuma na całe dwa lata.

Odpowiedziała też zaraz.

— Przyjdę natychmiast, panie Barnum.

Skinęła mu głową i udała się do swojej garderoby. —

Ryszard Warski stał tymczasem w stajni obok rumaka Alego, pieścił ręką wysmukłą szyję szlachetnego zwierzęcia i spoglądał przed siebie w zamyśleniu.

— Jestem więc koniuszym, — rzekł do siebie. — Moi dawniejsi koledzy kręciliby z pewnością nosami i śmiali się pogardliwie z oficera, który tak nisko upadł.

Nie przeczuwają oni jednak, ile szczęścia trzeba mieć, żeby tutaj, w Ameryce znaleźć podobne stanowisko, nie przeczuwają, jak tu ciężko jest zarabiać na życie w uczciwy sposób.

Nie czuję się też wcale upokorzonym. Przeciwnie, jestem dumny z tego, że mogę zarabiać na siebie własnemi siłami i mam nadzieję, że potrafię każdemu dowieść, iż można być koniuszym, a pomimo to — skończonym szlachcicem!

ROZDZIAŁ XVIII.
Głos telegrafu.

Fred Webb siedział przy swem biurku i pociskał z zadowoleniem klucz aparatu telegraficznego, który miał przed sobą.

Miljoner zdołał doprowadzić do tego, że mu użyczono tego prywatnego aparatu, gdyż tym sposobem nie potrzebował pisać i powierzać posłańcowi swych depesz, które były nieraz bardzo ważne i wpływały w znacznej mierze na targ pieniężny. Telegrafował najpierw do głównej dyrekcji poczt w Nowym Jorku, z którem miastem chce być połączony i nadawał depesze wprost od swego biurka. (C. d. n.)

Ogniste strzały.

Pan Ossowski, wójt i właściciel majątku Montowo, ugodzony ognistą strzałą referenta starostwa p. Sprengla, złożył na sztandar Kółka rol. w Grodzicznie 30 zł, za co składam serdeczne „Bóg zapłać".

W. Stienss, prezes Kółka rol.

Pociąg odciął dziecku lewą rękę i palec prawej nogi.

Nowemiasto. W czwartek, między godz. 5 tą a 6 tą w Kerberowie, pociąg z Lubawy do Nowegomiasta przejechał dziecko robotnika Dreszlera, 2 lata liczące. Kierownik parowozu spostrzegł dziecko za późno i nie mógł zatrzymać pociągu. Koła pociągu odcięły dziecku lewą rękę i palec od prawej nogi.

Odwiezione nieszczęśliwe dziecko do szpitala w Lubawie, lekarz ma nadzieję zatrzymania go przy życiu. Nieszczęśliwy jakiś los prześladuje rodzinę owego robotnika. Dwa lata temu bowiem utopiło się dziecko.

Z Pomorza.

Pobyt Najprzew. ks. biskupa Okoniewskiego w Brodnicy.

Brodnica. W dniu przybycia Dostojnego Gościa, miasto przybrało nader odświętny wygląd. Liczne piękne bramy triumfalne z pięknemi napisami powitalnemi, liczne girlandy, cały las chorągwi i sztandarów narodowych i papieskich nadawał miastu wygląd niecodzienny.

We wtorek, dnia 24 bm. na długo przed godziną trzecią ustawiać się zaczęły szpalery wojska, towarzystw, cechów, szkół, oraz organizacji przysposobienia wojskowego i t. d. Szpaler tworzono od Szkoły Wydziałowej przez ulicę Kamionkę, Mały Rynek, Hallera, Rynek, Farną aż do głównego wejścia fary. — Krótko przed godziną trzecią stawiły się przy Szkole Wydziałowej Bractwa kościelne z chorągwiami, obrazami i Duchowieństwo.

Obecnych księży było 19 tu z czcigodnym ks. Proboszczem naszej parafji na czele.

O godz. 3,25 pierwsi członkowie Tow. Cyklistów, którzy w liczbie około 20-tu na pięknie przystrojonych rowerach wyjechali Ks. Biskupowi do Tiwoli naprzeciw, oznajmili przyjazd Dostojnego Gościa. — Jego Ekscelencja przybył z Mszana samochodem w towarzystwie ks. dziekana Michnowskiego i swego ks. kapelana. Przed Szkołą Wydziałową powitał Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa krótkiem, lecz nader serdecznem przemówieniem p. Radca Dr. Karwat, członek Dozoru kościelnego, wznosząc okrzyk „Niech żyje" na cześć Dostojnego Gościa. Ks. Biskup dziękował za tak serdeczne powitanie. Przy śpiewie „Kto się w opiekę", i dźwiękach orkiestry oraz dzwonów kościelnym ruszyła procesja.

Przed bramą chełmińską, zebrała się Rada Miejska, członkowie Magistratu, Korpus Oficerski, Kompanja honorowa 67 pp. z sztandarem po jednej, zaś po drugiej stronie Bractwo Strzeleckie. Tu powitał Jego Ekscelencję p. Burmistrz wzniosłem przemówieniem, zakończonem okrzykiem na cześć Dostojnego Gościa, który podjęty przez liczne tłumy wiernych, rozległ się po całem mieście.

W pięknych słowach odpowiedział Ks. Biskup na słowa p. burmistrza, zapewniając, że mile go dotknęło serdeczne przyjęcie, jakiego doznaje, a które się uwydatnia świątecznym wyglądem miasta. Życząc miastu by zawsze było ostoją polskości i wiernem Kościołowi Świętemu, kończy Ks. Biskup okrzykiem na cześć miasta. Dalej pochód ruszył ku farze.

Kościół jak również kapliczka Kongregacji były rzęsiście oświetlone. Fara wypełniona była po brzegi, w presbiterjum zajęli miejsce reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, delegacje towarzystw i cechów. Sztandarów w presbiterjum 13. Chór św. Cecylji odśpiewał bardzo pięknie łacińską pieśń powitalną „Ecce sacerdos magnus" czyli „Oto Kapłan Wielki".

U stóp wielkiego ołtarza odprawił Ks. Biskup krótkie modły a następnie odśpiewano przepisane modlitwy. Po modlitwach zajął miejsce Najprzewielebniejszy Arcypasterz na tronie biskupim, a ks. proboszcz Bielicki wygłosił nader piękną i serdeczną mowę powitalną, na którą odpowiedział w wzniosłych słowach z tronu biskupiego Najprzewielebniejszy Arcypasterz. Następnie odbyła się za dusze zmarłych parafjan wkoło kościoła procesja żałobna i modlitwy za spokój dusz.

Przy wprowadzeniu Ks. Biskupa do plebanji p. Błędowska z Kongregacji Dzieci Marji wręczyła kosz kwiatów i deklamowała piękny wiersz powitalny.

O godz. 8,30 wieczorem zwiedził Ks. Biskup Szpital Powiatowy. Najpierw Ks. Biskup udał się do kapliczki, gdzie po odśpiewaniu „Niechaj będzie pochwalony", udzielił siostrom Arcypasterskiego błogosławieństwa. W sali męskiej powitał Dostojnego Gościa p. Radca Dr. Karwat, ordynujący już przeszło 30 lat jako lekarz szpitalny. Za tak długą, ciężką i troskliwą pracę udzielił Ks. Biskup p. Radcy osobne błogosławieństwo. Chodząc od łóżka do łóżka rozmawiał z chorymi i pocieszał.

O godz. 9 wieczorem zebrały się wszystkie miejscowe towarzystwa i cechy przy szkole powszechnej. W pochodzie z orkiestrą na czele udano się przez miasto przed plebanję, by Arcypasterzowi, który wyszedł przed plebanję, złożyć hołd. Orkiestra odegrała „Boże coś Polskę", tow. śpiewu „Halka" pod batutą p. Bereżewskiego odśpiewało pieśń „Niebiosa głoszą" i „Chwalcie Boga". Chór Kongregacji Dzieci Marji pod batutą p. org. Michalskiego odśpiewał „Ave Maryja". W imieniu całej parafji przemawiał naczelnik Sądu p. Marczak w podniosły sposób.

Na to przemówienie odpowiedział Ks. Biskup — dziękując za miłą i serdeczną niespodziankę manifestacyjną. Po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" pochwaleniem Pana Boga pożegnano ks. Biskupa.

Bardzo imponująco uwydatniała się wieża kościelna, iluminowana 125 żarówkami elektrycznemi.

Dnia następnego odbyła się katechizacja szkół w Gimnazjum, w Szkole wydziałowej oraz w Szkole Powszechnej.

W środę, o godz. 7,30 wiecz. zwiedził Ks. Biskup Sierociniec i Ochronkę. W serdecznych słowach powitała Dostojnika Kościoła Katolickiego Siostra Przełożona.

O godz. 9 wiecz. zebrali się przedstawiciele władz i urzędów oraz liczna publiczność wszystkich sfer do sal Domu Katolickiego na wieczorek towarzyski. Tow. śpiewu „Halka" pod dyrektywą p. Bereżewskiego wykonało kilka pieśni a orkiestra 67 pp. koncertowała. Po miłych i serdecznych pogawędkach opuścił ks. Biskup towarzystwo, udając się na spoczynek. Echa okrzyku „Niech żyje" towarzyszyły ks. Biskupowi.

W czwartek rano o godz. 8 celebrował przed ołtarzem Chrystusa Króla w kapliczce Najprzew. ks. Biskup cichą Mszę św. i bierzmował resztę parafjan. Po południu odbyła się wizytacja kościoła i klasztorku.

O godz. 5,15 po poł. opuścił Dostojny Gość naszą parafję udając się samochodem w towarzystwie czcigodnego ks. Proboszcza do sąsiedniej parafji Żmijewa.

W Brodnicy udzielił Arcypasterz sakramentu Bierzmowania około 4.000 parafjanom.

KOMUNIKAT.
Do Okręgów i wszystkich Gniazd Sokolich Dzielnicy Pomorskiej.

Przypominamy Przewodnictwom Okręgów i Zarządom Gniazd Sokolich Dzielnicy Pom. co następuje:

1. Wydaną przez Przewodnictwo Związku odezwę w sprawie plakiety i prosimy natychmiast urządzić w Okręgu (po gniazdach) składkę, choćby drobną i sumą tę przekazać do P. K. O. na konto nr 55—89 Warszawa, jednocześnie należy powiadomić Przewodnictwo Związku kartą pocztową o dokonanej wpłacie.

2. Zwracamy uwagę na 2-gą odezwę, która mówi o uczczeniu bohaterów obrony Lwowa, między któremi tak wielu naszych Sokołów spoczywa snem wiecznem, a gniazda, które do tego hołdu się przyłączą, będzie wyryte na listku, który kosztuje 5 zł, które należy przekazać na ten cel do „Sokoła" Macierzy, Lwów, ul. Zimorowicza l. 8.

3. Nie wszyscy możemy brać udział w uroczystościach 60 lecia powstania pierwszego gniazda Sokolego na ziemiach polskich, ale z obowiązku musimy w dniu tym wedle rozkazu najwyższej naszej władzy Sokolej urządzić spec. zebranie, na którem powinno się omówić w krótkich zarysach historję Sokolstwa naszego i zrobić wśród członków zbiorkę na rzecz sprawy Sokolej.

Zebrane fundusze należy przesłać niezwłocznie do kasy Związku, na konto nr. 55—89 do P. K. O. Warszawa. Wysokość zebranej kwoty z wymienieniem gniazd będą podane w organie Związku do powszechnej wiadomości.

Zbiorki te (zebrania) należy urządzić w dniu 2 go czerwca, będzie to niejako wielką manifestacją organizacyjną. Wszystkie bowiem nasze myśli powinne być w dniu tym skierowane na Lwów i wszyscy Sokoli powinni pamiętać i uświadomiać innych, jaką to uroczystość Sokolstwo nasze święci.

W naszej Dzielnicy nie powinno być gniazda, które by nie wzięło udziału w tej zbiórce, nie urządziło zebrania w dniu tak dla Sokolstwa drogim, jakim jest wyżej podana rocznica.

Spodziewamy się, że apel nasz nie pozostanie bez echa i ślemy Wam Sokole pozdrowienie Czołem!

Za Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gimn. „Sokół".

(—) Malczewski, sekr. (—) Wł. Samoliński, prezes.

Wściekły pies pokąsał w Warszawie cztery osoby.

Warszawa. Onegdaj nad ranem na rogu ul. Wolskiej i Chłodnej ukazał się wściekły pies, który pokąsał cztery osoby, m. in. także policjanta, który go ścigał z rewolwerem w ręku i kilkoma strzałami zabił. Pies zdążył ukąsić policjanta w chwili, gdy tenże repetował rewolwer. Wszystkie cztery ofiary przewieziono do zakładu pasteurowskiego.

Tylko ten numer „Drwęcy"

ukaże się w tym miesiącu. Niech pamiętają o tem wszyscy, którzy na czerwiec jeszcze nie zapisali sobie „Drwęcy". Teraz już trzeba się udać wprost na pocztę, albo poprosić listowego, aby odebrał pieniądze i zapisał ją na swej poczcie. Kto nie otrzyma pierwszych numerów „Drwęcy" na miesiąc czerwiec, niech się zwróci do nas, przyśle kwit pocztowy i doniesie nam, które numery mu brakną. Brakujące numery nadeślemy za kwitem pocztowym i opłatą porta.

Red.

Polepszenie bytu kolejarzy nastąpi niebawem. A z innymi urzędnikami jak?

Warszawa. Dnia 24 b. m. minister komunikacji przyjął przedstawicieli Polskiego Zjednoczenie Zawodowego. Delegaci związku w pierwszym rzędzie przedłożyli ministrowi sprawę udzielania przez skarb darów z łaski, prosząc o zwiększenie kredytów. O ile chodzi o zwiększenie kredytów na ten cel, to obiecał pan minister sprawę tę przychylnie rozpatrzyć i załatwić. Przechodząc do sprawy uposażenia pracowników kolejowych, minister zaznaczył, że w ministerstwie komunikacji prowadzone są prace nad uregulowaniem uposażeń pracowników kolejowych, które przewidują polepszenie bytu kolejarzy. Sprawa ta w niedługim czasie zostanie załatwiona.

Prof. L. Urstein



obchodzi w b. roku 35-lecie pracy muzycznej. Licznie zebrana publiczność na koncercie jubileuszowym w Warszawie zgotowała mu serdeczne owacje.

Bohater dnia.



Lotnik Lindbergh, amerykanin, przeleciał z Nowego Jorku do Paryża w 33 godz. bez lądowania.

Egzamin dojrzałości w Państw. Gimnazjum Klasycznem w Bydgoszczy

zdali następujący pp.:

Balcer Edmund, Borzych Tadeusz, Brauer Witold, Duczmal Józef, Fabianowski Adam, Faliszewski Adam, Kantor Kazimierz, Krasiński Wiktor, Lewandowski Kazimierz, Miklasz Dezydery, Muchowski Leon, Neyman Stanisław, Nosal Jan, Pankanin Stefan, Pelikant Jan, Pietrykowski Jan, Różkowski Stanisław, Stopa Włodzimierz, Szałajda Bogdan, Szews Wiktor, Szwed Edmund, Szymański Ferdynand, Taczak Zygmunt, Urbański Antoni, Wiśniewski Ludwik, Włoch Zenon, Zawitaj Janusz.

Nauczycielstwo wybrzeża przeciw działalności niemca ks. Reicha z Żarnówca.

Puck. Ogromne poruszenie i zrozumiałe zainteresowanie wywołała tu opublikowana rezolucja nauczycielstwa północnej części pow. morskiego, przeciw germanofilskiemu wystąpieniu ks. proboszcza Kurta Reicha z Żarnowca. Żarnowiec jest jedna z największych wiosek czysto kaszubskich, leżących tuż nad granicą niemiecką, niedaleko morza. Ostatnie wystąpienie ks. Kurta Reicha w dniu 3 go maja doskonale go charakteryzuje jako zaciekłego germanofila. Do zebranych tłumnie w dniu obchodu rocznicy 3-go maja Kaszubów w Żarnowcu przemawiał nauczyciel tamtejszy p. Jasiński. Prelegent mówił o znaczeniu konstytucji i przedstawił stan Pomorza w owym czasie. W toku przemowy użył p. Jasiński pod adresem króla pruskiego Fryderyka Wielkiego określenia „złodziej". Powiedzenie to spowodowało wystąpienie ks. Reicha, który po przemowie podbiegł do mówcy i z wielkiem oburzeniem zaprotestował publicznie wywodom p. Jasińskiego, uważając je jako kłamstwo. Nauczycielstwo północnej części powiatu morskiego dowiedziawszy się o tem postępku w b. tygodniu powzięło energiczną rezolucję protestującą.

Kącik sportowy.

Zawody międzyszkolne „piłki latającej" w Brodnicy zakończyły się świetnem zwycięstwem seminarjum lubawskiego, które po kolei pobiło seminarjum działdowskie, gimnazjum nowomiejskie, gimnazjum wąbrzeskie i wreszcie gimnazjum brodnickie.

Widz.

Ostatnie wiadomości.

Obrady Rady Naczelnej P. P. S. w Warszawie. — Przedstawiciele amerykańscy przybędą dziś do Warszawy celem podpisania układu pożyczkowego. — Wyjazd gen. Rozwadowskiego z Warszawy do Lwowa. — Przesunięcia w min. Oświaty. — Banda włamywaczy pod kluczem.

Warszawa, 30. 5. Wczoraj przez cały dzień pod przewodnictwem pos. Chacińskiego obradowała Rada Naczelna P. P. S. Po referacie sytuacyjnym pos. Barlińskiego przyjęta została rezolucja referenta, stwierdzająca potrzebę jaknajszybszego rozwiązania obecnego sejmu i zarządzenie nowych wyborów na podstawie obecnej ordynacji wyborczej. W II. części rezolucja, po ostrej krytyce działalności obecnego rządu, stwierdza opozycyjny stosunek P.P.S. wobec obecnego gabinetu. Jako całość opozycja ma być zasadą postępowania wszystkich organów partji i poszczególnych członków. W III. części rezolucja opowiada się przeciwko zamiarom oddania własności państwowej na eksploatację prywatnych kapitałów. Czwarta, ostatnia część rezolucji protestuje przeciwko prześladowaniu politycznemu. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad.

•

Delegaci konsorcjum amerykańskiego, rokujący z Polską o udzielenie pożyczki, spodziewani są w Warszawie w dniu dzisiejszym. Delegaci posiadają pełnomocnictwo do podpisania umowy pożyczkowej. W kołach finansowych zapewniają, iż rokowania finalne ukończone zostaną w ciągu dnia dzisiejszego. Finalizacja rokowań obejmować będzie jedynie uzgodnienie poszczególnych punktów układu oraz dostosowania przepisów do realizacji pożyczki zgodnie z warunkami gospodarczemi Polski.

•

Wczoraj w nocy opuścił Warszawę gen. Rozwadowski, udając się do Lwowa. Na dworcu żegnało go grono przyjaciół i znajomych.

•

W min. Oświaty przewidywane są nowe przesunięcia personalne. Ustąpić mają naczelnik wydziału wyznań chrześcijańskich, Strzałkowski oraz kierownik praw kościoła prawosławnego M. Borowski.

*

Wczorajszej nocy ujęto w jednym z domów przy ul. Jerozolimskiej bandę włamywaczy. Przy aresztowanych znaleziono obfity zapas narzędzi rozbojowych, jak łomów, noży itd.

Zimny maj.

Maj dobiega już końca, a prawie wcale nie dał nam ciepłych słonecznych dni. Ten miesiąc sławiony przez poetów jako najpiękniejszy — w tym roku zawiódł zupełnie, był chmurny i zimny i raczej przypominał późną jesień, aniżeli najbardziej uroczą wiosnę. Sypnął nam nawet grudkami śniegu w oczy, wymroził gdzieniegdzie warzywa i kwiecie drzew owocowych i uniemożliwił dziesiątki naznaczonych majówek.

Najgorzej jednak jest, że te niezwykłe zimna w maju grożą poważnemi następstwami dla rolnictwa i ogrodnictwa.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W środę, dnia 1 czerwca br o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w Ochronce miesięczne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

sekr. Jentkiewiczowa.

Lubawa. Nadzwyczajne walne zebranie z okazji 60-ciolecia Sokolstwa Polskiego, odbędzie się w czwartek, dn 2-go czerwca br o godz. 8-mej wiecz. w lokalu druha Ignacego Zielińskiego. Czołem! Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 30. 5. Dolar 8.92½ Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.53—57.67.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

Jarmark

na bydło, konie i kramny

odbędzie się 8. czerwca br. w Rybnie.

Sołtys.

Przetarg.

Magistrat ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie robót malarskich w rzeźni miejskiej, a mianowicie pomalowanie wszystkich ubikacyj farbą olejną do wysokości piedestału, zaś wyżej farbą zwykłą.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem **„oferta na prace malarskie w rzeźni miejskiej"** należy złożyć w Magistracie do

dnia 3-go czerwca br. godz. 12-tej.

W tymże czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności przybyłych ewentl. oferentów.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór trzech najniższych ofert.

Lidzbark, dnia 27 maja 1927 r.

Magistrat.
M. Rochon.

OGŁOSZENIE.

Gazownia Miejska oddawać będzie w najbliższym czasie smołę.

Cena za 50 kg. smoły wynosi 16.— zł dla mieszkańców miasta, o ile takowi potrzebują smołę do własnego użytku i zgłoszą swe zapotrzebowania najpóźniej **do dnia 15-go czerwca br.**

Handlarzom i osobom zamiejscowym oraz tym osobom z tut. miasta, które zgłoszą swe zapotrzebowanie po 15 czerwcu br. oddawać się będzie smołę **dopiero po 15. 6. br.,** o ile zapas starczy za cenę 20 zł za 50 kg.

Lidzbark, dnia 27 maja 1927 r.

Magistrat.
M. Rochon.

W dniu 9. kwietnia rb. ukazało się nowe rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości (Dz. U. nr. 95—27) obniżające obowiązującą w obrotach kredytowych stopę procentową, a mianowicie nie może ona od **dnia 14. maja br. przekraczać 13% w stosunku rocznym.**

Wobec tego płacimy z dniem 1. czerwca r. b. za wkłady dawniej złożone jako i nowe za wypowiedzeniem:

dziennem	6%
miesięcznem	7%
kwartalnem	9%
półrocznem	11%

wkłady dolarowe

za wypowiedzeniem:

kwartalnem	5%
półrocznem	6%

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 14. maja 1927 r.

BANK LUDOWY,
Spółdzielnia kredytowa z odpowiedz. nieograniczoną
w Nowemmieście nad Drwęcą.
BORK. PRUSKA.

REKLAMA jest dźwignią handlu

za anons opłaca się raz tylko! — klientelę zyskuje się na zawsze!

ogłaszajcie w „DRWĘCY"

BILANS za rok 1926.

AKTYWA	zł	gr	PASYWA	zł	gr
Papiery wartościowe	1 197	—	Udziały	251	25
Akcje	646	—	Fundusz rezerw.	1 537	41
Weksle	7 170	—	Rezerwa specjalna	1 000	32
Ruchomości	400	82	Fundusz emeryt.	501	17
Gotówka	1 402		Rezerwa depozyt.	10	85
			Banki	5 012	02
			Depozyta	2 269	17
			Do dyspozycji Walnego Zgromadz.	233	63
Suma	10 815	82	Suma	10 815	82

Liczba członków:

Na rok 1926 przeszło . . . 233 członków
W roku 1926 przybyło . . . 15 „
Na rok 1927 przechodzi . . 248 „

Lipinki, dnia 27. maja 1927 r.

BANK LUDOWY,
Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną,
Lipinki, powiat lubawski,
X. Wróblewski. Józef Kobylski. Alfons Kowalski.

Baczność! Sprzedaż inwenturowa.

Już tylko do 31-go bm.

sprzedajemy po zniżonych cenach z naszego spichrza przy dworcu południowym jako też z Suszarni

makuch rzepakowy i lniany
kukurydzę rumuńską
otręby żytnie
jak również
la destyl. smołę
lepnik, papę
węgiel górnośl. i drewno opałowe.

Landw. Grosshandelsgesellschaft
przy dworcu południowym telefon 2.



Skrzypce

oraz przybory do tychże jak: struniki, struny, podstawki, klucze hebanowe i gruszowe, podbródki, smyki, włosie, żabki

mandoliny włoskie

struny do tychże, ochraniacze, medjatory. Kalafonja, kamertony jedno i czterogłosowe. Blaty do klarnetu, pulpity. Futerały do skrzypiec i mandolin. Harmonijki ustne

poleca

Księgarnia „Drwęcy",
Nowemiasto Rynek 4,
Lubawa ul. Gdańska 4,
Lidzbark Plac Hallera 15.

Swój do swego!

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 2. czerwca br. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę na **Majątku Wielka Wólka** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 fortepian.

Szukalski, kom. sądowy **Lubawa.**

Podaję do publicznej wiadomości, że droga prowadząca od **Michała Szablewskiego** przez moja rolę do zabudowania przy Wieczorkach, oraz prowadząca droga od zabudowania do **Franciszka Kotłowskiego,** jest do publicznego użytkowania

wzbroniona.

Te drogi były i są moją osobistą własnością

Apolonja Ryńska,
Z. Ryński.
Skarlin.

Odwołanie

moje w nr. 62 w gaz „Drwęcy" **nie dotyczy zeznań złożonych do komisji Wydziału Powiatowego.**

Grelak.

Sieję przez cały rok

trucizną

na moim ogrodzie

Teof. Dąbrowski,
Zwiniarz.

Sprzedam moją 15 morg.

posiadłość

w całości lub pojedyńczych ogrodach.

Mędrzycki,
Łąki.

Półkryty

powóz

w dobrym stanie, odda korzystnie. Zgłoszenia do eksped. „Drwęcy".

Oberża

jedyna we większej kościelnej wsi **wraz 20 morgów ziemi** na sprzedaż. Bliższe warunki udzieli

Stienss, Grodziczno.

Udzielam gruntownych

lekcyj

na fortepianie.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy".

Ford

Ford'a każdy

nowego mieć może już dzisiaj na niezwykle dogodne raty: **do 12, względnie do 18 miesięcy.** Podczas pobytu w Zoppotach zgłoście się lub napiszcie zaraz pod adresem: „Zastępstwo Forda" Zoppot które dostarcza również wszystkie części zamienne do wszystkich miejscowości Polski za zaliczeniem. — Na żądanie każdy otrzyma wszelkie wyjaśnienia, dotyczące najdogodniejszego kupna wozu, karoserji specjalnych, opon itd.

REPARUJĘ
i odpolerowywam
FORTEPIANY
i pianina z żółtych na czarne
Bronisław Szynaka
Złotowo mistrz stolarski.

Gospodarstwo

60 morgowe dobrej ziemi łąka z torfem, kompletny żywy i martwy inwentarz z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody.

B. Wysocki,
Naguszewo pow. lubawski.

Maszynę do sieczki, centryfugę i meble

korzystnie na sprzedaż

Agnieszka Wiechowska,
Nowemiasto ul. Jagiellońska Nr. 21.

Wykwalifikowana

POKOJOWA

może się zgłosić do

Maj. Pręgowizna
p. Nowemiasto.

Baczność!
Mam stale na składzie

maszyny do szycia

Singer'a znane jako najlepsze. Sprzedaż ratami **w 18 mies.** a przy gotówce udzielam wielki rabat.

Jan Ciszewski, Nowemiasto.